

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dni powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.—10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal. Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 halery, za każdy następny po 12 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany pierwszy raz po 40 halery, za każdy następny 15 hal. Drobne ogłoszenia i nekrologi 4 halery za słowo, najmniejsze ogłoszenie 40 halery.

Piotrków, 2 października.

(adz) Goremykin oświadczył deputacji liberalów rosyjskich: Ani o cal nie zmienię kierunku moich rządów. Stoi w tym względzie poza mną opinia najmiarodajniejszych czynników w państwie.

Dobitniej sformułować sprawę trudno.

Nawa państwowa Rosji jest znowu w mocy konserwatywnych żywiołów.

Duma i jej postępowy blok przegrały.

Przewidywania te rozsnawaliśmy jeszcze przed kongresem ziemstw i miast w Moskwie. Albowiem jasną było rzeczą, że Duma już w tym momencie przegrała, kiedy podjęła rolę pocieszyciela społeczeństwa w obliczu klęsk i rozgrzeszyła wspaniałomyślnie rząd w imię rzekomo wyższych potrzeb narodowych.

Uczyniła to Duma w fałszywej nadziei, że tą metodą uzyska udział we władzy. Lecz gdy przeszła do realizacji tych swoich nadziei, wysunięcie cara na czoło armji i postawienie przez rząd własnie dumskiej zasady: nie masz ważniejszej sprawy nad obronę przed najazdem, przekreśliło wszystkie zamiary liberalów.

Pozostał im tylko protest.

W jego formie i w jego sile mogło być jedyne ich oparcie.

Okazało się jednak, że w łonie bloku postępowego zamało było woli do walki, za wiele kompromisowych skłonności, zwłaszcza u kadetów. Nie czuli i nie mieli społeczeństwa za sobą. Zjazd ziemstw i miast w Moskwie dowiódł rządowi i reakcyjnym sferom, że blok nie jest skonsolidowany, że większość społeczeństwa trwoży się przed myślą o rewolucji.

Rezolucje kongresu nie były stanowczym

żądaniem, z gotowością wszelkich konsekwencji, lecz raczej propozycjami, że tak a tak byłoby lepiej i że w razie nieuwzględnienia tych rezolucji liberali zrzucają ze siebie odpowiedzialność za stanowisko społeczeństwa.

Wobec propozycji postąpił też rząd jak wobec propozycji, a odpowiedzialności nie ułaski się.

I tak rząd Goremykina wystąpił reakcyjnie lecz po męsku — blok postępowy chwycił.

Przyczyna tego prosta. Rząd widzi dokąd ma dążyć — liberali dróg, po których mieliby poprowadzić politykę państwa w chwili obecnej, nie są pewni.

Otworzyła się nowa karta dziejów wewnętrznych Rosji.

Czy tylko wewnętrznych?

Znajdujemy się — rzecz prawie niewątpliwa — w okresie likwidacji wielkiej wojny światowej. Na zachodzie i na Bałkanie ważą się jej losy. W takiej chwili rząd rosyjski i sfery reakcyjne dokoła carskiego samodzierżawia grupujące się chcą za wszelką cenę być u steru, by one to wytyczyć mogły warunki i formę dalszego toku spraw i o układzie politycznych warunków bytu Rosji zadecydować.

Kto w takich chwilach przełomowych ma w ręku władzę, ten ma zapewniony i zysk w takim czy innym wyniku wojny.

Oto jest tło ostatnich wypadków w Rosji. Fakty i czas na tle tem ów czy inny obraz ułożą.

Rosja wobec dyktatury reakcji

Sztokholm (w. wł.) Z Petersburga donoszą: Goremykin przyjął deputację liberalnych posłów dumskich i wybitnych finansistów rosyjskich w sposób bardzo mało uprzejmy — zana-

czając w swem przemówieniu absolutną nieustępliwość swoją od obranego kursu. Między innymi powiedział co następuje:

„Rząd z drogi, którą za jedyne właściwą w obecnej ciężkiej sytuacji uważa, nie ustąpi ani na cal. Zadanie, które Duma miała spełnić, zostało dokonane. Cały kraj znajduje się w gorączkowym napięciu wszystkich sił, aby obronę narodowi przed nieprzyjacielem zapewnić. Ponowne otwarcie Dumy mogłoby tylko mieć niekorzystny wpływ na wewnętrzne położenie Rosji, gdyż społeczeństwo mogłoby być podniecane przez nie na czasie będące zapytania i wnioski stronnictw lewicy.

Program bloku postępowego jest z rządowego punktu widzenia zupełnie niemożliwy do przyjęcia. Byłoby rzeczą bezcelową w chwili obecnej nad podobnymi żądaniem wogóle dyskutować.

Przyznaję, że w moim gabinecie znajduje się nieznaczna większość, która by nie była przeciwna zwołaniu Dumy. Jednakże większość ta dotąd z powodów rozsądnych przyłącza się dotąd do mniemań mniejszości.

Odroczenie Dumy jest rzeczą zupełnie normalną. Nie jest prawdą jakoby społeczeństwu odebrano możność współpracy z rządem. Przedstawiciele ludności mogą w dalszym ciągu brać udział w posiedzeniach specjalnych komitetów i wykonywać prawo kontroli nad każdym zarządzeniem każdego ministerjum.

Wiem, że ta ocena wewnętrznego położenia Rosji, którą panom przedstawiłem, jest podzielana przez najbardziej miarodajne czynniki w państwie.“

Deputacja wysłuchała tych słów w bezwzględnej milczeniu. Także pisma ograniczyły się jedynie do podania słów Goremykina bez komentarzy, zakazanych zresztą prawdopodobnie

Warszawiacy w 1-ej Brygadzie

O Warszawie, od chwili jej zdobycia, pisze się dużo; bodaj że nikt jednak dotychczas, nie miał sposobności opisać tych z pomiędzy Warszawiaków, którzy nas dzisiaj z pewnością najbardziej interesują: owych trzystukilkudziesięciu młodych ludzi, którzy, na pierwsze wezwanie stawili się do Legionów i dziś są w brygadzie Piłsudskiego.

Przybyli oni do brygady d. 30 sierpnia podczas uciążliwego jej marszu wzdłuż tyłów armji, gdy z okolic puszczy białowiejskiej przechodziła na swój obecny odcinek. I oni mieli za sobą marsze forsowne: szli bowiem z początku w kierunku na gubernię gródzieńską, sądząc, że tam nas dopędzą, i musieli kierunek ten zmieniać. Dopadli nas wreszcie, już dobrze na południe od Brześcia: i podczas gdyśmy owego popołudnia w lesie biwakowali, zjawily się naraz, ni ztąd ni zowąd, nieznanne nam dotąd zielone czy też oliwkowe mundury.

Z początku pojedynczo, cztery kilometry jednak za nami miał stać cały bataljon. Wiadomość: „bataljon z Warszawy! zelektryzowała nas wszystkich; a gdy zapowiedziane na ten sam jeszcze dzień nadejście owego oddziału dało długo na siebie czekać, mało kto wolał nie doczekać się i iść na spoczynek. Większość czuwała; ale i tych co posnęli musiały zbudzić gromkie „hurra!“ jakimi późnym już wie-

czorem, nocą właściwie powitano przymaszerowujących towarzyszy. I naprawdę: rzadko kiedy „hurra“ legionowe tak było szczerze i serdeczne. Żaden żart, żadna złośliwość nie tknęły nowoprzybyłych; nikomu nie przyszło na myśl uważać ich za rekrutów.

Bo też nie byli to zwykli rekruci. Ludzie z organizacji wojskowych; ludzie którzy z narażeniem się osobistym przez cały czas rządów rosyjskich w Warszawie przygotowywali się do swego dzisiejszego wystąpienia; wreszcie ludzie fizycznie dzielni, wśród których dzieciaków ani cherlaków nie było.

Nie przyszli też jako oddział luźny, niezorganizowany. Tworzyli regularny bataljon, pod komendą porucznika Barskiego, podzielony na cztery kompanie. Kompania każda miała swoją kuchnię, swój wóz kompanijny, swoje zapasy. Dzielila się na 4 plutony po 2 sekcje każdy; szarże miały odznaki według typu przyjętego w brygadzie. Kompanją dowodził podporucznik, plutonem w większości wypadków sierżant linjowy. Cała ta organizacja, oraz nominacje na szarże, pochodziły od wysłanego w tym celu od Warszawy majora Żymirskiego.

Była ona zresztą prowizoryczna; wcielenie do brygady wymagało zmian. A więc najprzód: jedynie szarże od komendanta plutonu wżwyz zachowały swe funkcje; podoficerowie wszyscy stali się sierżantami lub kapralami tytularnymi, a jako sekcyjnych i podoficerów za frontem przydzielano starych Piłsudczyków, kaprali i starszych żołnierzy. Po trzy sekcje zrobiono w plutonie, po trzy plutony w kompanji.

Także kompanje, ponieważ ze względów gospodarczych i administracyjnych przydzielano je po jednej do każdego z trzech pułków, zredukowano do trzech. Każda z nich utworzyła kompanje piątą jednego z bataljonów. Utworzono patrole sanitarne; trochę ludzi odeszło do innych formacji. Po odpadnięciu paru ludzi słabszych, którzy pierwszych trudów nie wytrzymały, liczyły te kompanje po stu mniej więcej ludzi. Spory procent (w chwili przemarszu liczył bataljon 350 ludzi) znalazł się też w kawalerji: pełni zapału i wprost trawieni ambicją dorównania starszym kolegom, zaczęli się ci ulani warszawscy odradza nas wiadomość o pierwszym rannym, a zaraz nazajutrz o drugim.

Piechota na razie strat nie miała: odbywała marsz wraz z brygadą, maszerując przez * do * gdzie stanęliśmy częścią 6-go, częścią 7-go września. Pułk bowiem majora Berbeckiego w ostatniej części marszu wobec niepewnej już okolicy, stanowiąc osłonę skrzydłową, i stąd przybył o jeden dzień później. W nocy też z 6-go na 7-go kompanja warszawska (podporucznika Ordon) przy 1-ym bataljonie tego pułku, do której piszący te słowa był od kilku dni przydzielony, miała pierwsze swoje nocne warty.

Po krótkim odpoczynku w *, do 9-go września, podczas gdy niektóre oddziały odchodziły na wschód, na linje, gdzie się niebawem tak znakomicie odznaczyły, młodej naszej kompanji przypało skromniejsze zadanie strzeżenia od napadów kozackich toru kole-

przez cenzurę. Bez komentarzy nawet jednak jasną jest rzeczą dla każdego, iż mowa Goremykina jest bezwzględnie wyzwaniem wszystkich partji liberalnych w Rosji.

Kopenhaga (w. wł.) Z Petersburga donoszą: Pisma prawicy jak „Kołokoł“ i „Russkoje Znamia“ żądają w formie stanowczej wprowadzenia dyktatury i najostrzejszych zarządzeń przeciw opozycji liberalnej.

Sztokholm (w. wł.) Z Petersburga donoszą: Uchwały kongresu ziemstw i miast w Moskwie odbytego — omawiane są przez prasę wszystkich obozów z niezadowoleniem. W „Russkoje Słowo“ piszą, że kongres wykazał, iż Rosja nie chce rewolucji.

Rząd zaś z niezdecydowanej postawy kongresów wyciągnął już konsekwencje. Mianowicie audjencji prezydenta Dumy car odmówił. Deputacja do cara — może będzie przyjęta, ale Goremykinowi na rozkaz cara zleczone zostało wypracowanie tekstu tej odpowiedzi. Zawierać ma ona stanowczą odmowę rezolucjom kongresu.

Ponadto donosi półurzędowy „Kołokoł“, że o zmianach w gabinecie Goremykina nie ma mowy.

Głosy w sprawie polskiej

„Wien. S. u. M. Ztg.“ zamieściła obszerny artykuł p. t. „Das befreite Polen“, w którym między innymi pisze:

Zabezpieczenie pokoju wymaga przedewszystkiem politycznego i strategicznego odgraniczenia Rosji od Europy środkowej. Królestwo Polskie stanowiło pod względem militarnym wrota wypadowe dla Rosji i zatrzymałoby ten swój charakter, czy byłoby małym państwem samodzielnym, czy też stanowiłoby gubernie rosyjskie.

Polska pozostałaby rosyjskim placem boju, jak była nim dotychczas i jak wogóle polskie ziemie podane zostały najstraszliwszej furji spustoszeń wojennych. Naród polski potrzebuje silnej osłony, ażeby uchroniony został nadal od podobnie ciężkich doświadczeń. Należy przypuścić, iż wśród miarodajnych i decydujących kół ukształtował się już stanowczy pogląd na kwestję sposobu zapewnienia narodowi polskiemu tej osłony. Mówić o tem już dzisiaj, gdy walka na polach bitew szaleje, byłoby przedwczesną. Można jednak dziś już stwierdzić niezłomnie: narodowi polskiemu zgotowaną będzie taka przyszłość, iż będzie mógł przy najpełniejszej swobodzie swego narodowego rozwoju żyć i szczęścia narodowej samodzielnosci nieograniczenie zażywać.

Zamknięcie granicy francusko-szwajcarskiej

Genewa. (w. wł.) Urzędowa Agencja Hawasa podaje: „Na żądanie władz wojskowych została granica francusko-szwajcarska na pewien czas zamknięta dla ruchu osobowego i wszelkiego ruchu przesyłkowego z Francji do Szwajcarii.“

jowego wiodącego do Bugu: oddziały kozackie bowiem płątały się po całej okolicy. Ściśle mówiąc naszej kompanji przypadł jeden ośmiowiorstowy odcinek z wsiami Nowe i Stare Konary i Perewiś; na wschód od nas, pełniła to samo zadanie kompanja warszawska, na wschód bataljon uzupełniający Zosiaka. Chłopcy dowiedziawszy się, że mogą się spotkać z Moskałem, mieli tylko jedno pragnienie: aby się to stało jak najprędzej i aby się dało porządnie „kropnąć“ z manlichera. Zamiast tego zaczęła się żmudna i bez zajmujących wydarzeń służba wart, posterunków, patroli, która żołnierza zaprawiała do trudów i regularności wojskowego życia, ale satysfakcji mu żadnej nie dawała. Gwałtowna chęć „kropnięcia sobie“ nie dawała się jednak powstrzymać, ona to, wraz z pewnym podnieceniem wartowników i patrolowców, wszędzie węszących kozaka, doprowadzała do tego, że po nocach coraz to ktoś kogoś potroszę ostrzeliwał — aż wreszcie znalazła jakieś ujście w epizodzie arcyzabawnym, który mógł się skończyć tragicznie, a którego skreśleniem to opowiadania zakończyć.

Było to we wsi Perewiś, 12-go września po południu. Otrzymałszy byli rozkaz, by na wiatraku, jakies paręset kroków od wsi, umieścić posterunek z trzech ludzi: z tych jeden miał zawsze siedzieć na dachu i obserwować. Tak się też stało. Tymczasem przejeżdżają sobie jakieś tabory z osłoną, która Pan Bóg wie czemu, mijając wiatrak, w zachowaniu się owych trzech ludzi upatrują coś podejrzanego i, nie

Odpowiedź Bułgarii czwóroporozumieniu

(Telegraficznie od naszego korespondenta)

Wiedeń, 2 października.

Budapesztański „A. Nap.“ donosi z Sofji: Prezydent ministrów Radosławow nie przyjął propozycji czwóroporozumienia, by wojska czwóroporozumienia obsadziły Macedonję, jako zapewnienie dla Serbji neutralności bułgarskiej, a po wojnie oddały Bułgarii żądane terytorjum.

Radosławow zawiadomił równocześnie posłów czwóroporozumienia, że pojawienie się wojsk czwóroporozumienia w Macedonji nie będzie mógł uważać za akt przyjazny, lecz będzie musiał uważać to za działanie skierowane przeciw Bułgarii.

Stosunki bułgarsko-greckie

Z Aten donoszą, że w kołach armji greckiej i greckiego narodu przeważa niechęć przeciw niesieniu czynnej pomocy Serbji.

W Macedonji greckiej nastrój przeciw Serbom jest wręcz wrogi.

W ogóle panuje tu stanowcza opinja, że grecka mobilizacja ma mieć charakter tylko defensywny dopóki interesy greckie nie będą narażone na szwank.

Król Konstantyn odpowiedział w serdecznych słowach na telegram króla Ferdynanda. W tej wymianie depeesz wyraziły się dokładnie dobre sąsiedzkie stosunki między Grecją a Bułgariją.

Głos bułgarski o Serbji

Z Sofji donoszą: „Dniewnik“ omawia w artykule wstępnym stanowisko Serbji wobec mobilizacyjnych zarządzeń Bułgarii i zaznacza że stanowisko serbskie wobec Bułgarii pozostało niezmiennie cyniczne.

Bułgaria przez 14 miesięcy przestrzegała neutralności i usiłowała istniejące różnice w sposób przyjacielski wyrównać.

W sposób ubolewania godny odrzucało się jednak w Niszu wszystkie propozycje bułgarskie — a wszystko co Serbowie ze swojej strony robili polegało na tem, że serbscy profesorowie zniżali się do zawodu pospolitych pamfletistów i paszkwilantów i starali się tym sposobem udowodnić, że Macedonja jest krajem serbskim.

Serbja aż do ostatka, podczas gdy cała Europa staje w poździe wojennej, pragnęła i usiłowała robić interesy na cudzej ziemi.

Takie nieprawdopodobne wprost postępowanie ze strony Serbji musiało wreszcie spowodować mobilizację Bułgarii.

Nowe oświadczenie króla bułgarskiego

Bukareszt (w. wł.) Duże wrażenie sprawiła wiadomość podana przez „Adeverul“ a zacierpięta od jednej z wybitnych osobistości politycznych, która otrzymała ją z ust króla bułgarskiego.

Król Ferdynand oświadczył, że nie ma najmniejszych wojennych zamiarów przeciw Rumunji. Nowa ofensywa austro-niemiecka przeciw Serbji ma na celu jedynie zajęcie prawego brzegu Dunaju aż do bułgarskiej granicy, by mógł dosyłać Turcji amunicji. Mocarstwa centralne w żaden sposób nie zamierzają wystąpić przeciw interesom Rumunji. Buł-

garja zaś i co do Serbji nie myśli o jej zaatakowaniu bez względu na okoliczności. Tylko co do jednego może król oświadczyć z całą pewnością, że w razie wysłania przez czwóroporozumienie korpusu pomocniczego do Serbji, Bułgaria widziałaby się zmuszoną przyspieszyć rozstrzygnięcie sprawy.

Czwóroporozumienie grozi Bułgarii

Sofja. (w. wł.) Zastępcy czwóroporozumienia zażądali od rządu bułgarskiego odpowiedzi na ostatnią notę z tem, że, jeśli odpowiedź ta w ciągu krótkiego czasu nie nastąpi, czwóroporozumienie cofnie wszystkie swoje obietnice.

Wojska czwóroporozumienia w Salonikach?

Genewa. (w. wł.) Według „Corriere della Sera“ wojska czwóroporozumienia, idące na pomoc Serbji, rozpoczęły już lądować w Salonikach.

(Wiadomość ta nie ma jeszcze potwierdzenia i wogóle wydaje się bardzo podejrzanego źródła. Red.)

Wodzowie bułgarscy

Wiedeń. (w. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi: Szef bułgarskiego sztabu generalnego, Bojadżew, został mianowany wodzem armji operującej. Szefem sztabu w jego miejsce będzie generał Jostow, który podczas wojny bałkańskiej był szefem sztabu Radki Dimitriewa. Jostow i Bojadżew są z pochodzenia macedończykami.

Podróż Radosławowa do Berlina

Wiedeń (w. wł.) Jedno z tutejszych pism donosi z Sofji, że w tych dniach wyjeżdża Radosławow do Berlina. Wiadomość ta ma półurzędowe potwierdzenie. Podróż Radosławowa będzie miała pozór prywatny odwiedzenie syna, który jest attache przy bułgarskim poselstwie w Berlinie. Przywiązują jednak do niej ogólnie duże znaczenie polityczne.

Rumunja nie może podjąć wojny

Budapeszt (w. wł.) Pisma tutejsze donoszą, że zastępcy czwóroporozumienia wystosowali do rządu rumuńskiego usilne naleganie, by Rumunja zaniechała neutralności. Prezydent ministrów odpowiedział, że względy natury militarnej nie pozwalają Rumunji na rozpoczęcie jakiegokolwiek akcji.

Z kroniki warszawskiej

— Konkurs na obraz pod tytułem „Polska“. Warszawskie Tow. Zachęty sztuk pięknych ogłosiło konkurs na obraz pt. „Polska“. Sąd konkursowy składać się będzie z reprezentantów warszawskiego Towarzystwa artystycznego, warszawskiej Szkoły Sztuk pięknych, Koła architektów, Tow. Młoda Sztuka, krakowskiej Akademji Sztuk pięknych, krakowskiego Tow. sztuk pięknych, lwowskiego Tow. przyjaciół sztuk pięknych, po dwóch delegatów z każdej instytucji, oraz z Komitetu Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych i inicjatora konkursu. Imienny skład sądu podany będzie do wiadomości publicznej zaraz po otrzymaniu nazwisk delegatów wyżej wspomnianych instytucji.

— Napad bandycki. Pisma warszawskie donoszą: Pod Ozorkowem w lesie Lućmierskim przed kilku dniami 6 bandytów uzbrojonych w rewolwery, napadło na kupca z Łodzi, A. Kremholca, któremu zabrali wóz pełen towarów oraz 1.000 marek gotówką, wexsle, zegarek złoty z dewizką oraz różne przedmioty wartościowe na ogólną sumę 6.000 marek. Napadniętego, który usiłował się bronić, bandyci zranili lekko, poczem umknęli.

— Poczta warszawska w Moskwie. Pismo petersburskie „Riecz“ dowiaduje się, iż przybył do Moskwy w kompletnej liczbie telegraficzno-pocztowy personal warszawski. Personal ten pozostawiono w całym jego dawniejszym składzie i dano mu do dyspozycji pewną część lokali i ubikacji moskiewskiego głównego urzędu pocztowego oraz telegraficznego. Personal rozpoczął już także regularną działalność w nowym miejscu czynności.

Polemika konserwatystów z kanclerzem Rzeszy

Berlin. Jak wiadomo „Norddeutscher Allg. Ztg“, organ kanclerza, przyniosła onegdaj dementi pogłoski o pośpiesznej zawieraniu pokoju z Angliją — a nawiązała to dementi do uchwały klubu konserwatystów i zaznaczyła, że takie wieści są „złośliwe i szkodzą interesom państwa“. „Kreuz Ztg.“ organ konserwatystów odpowiada obecnie na dementi kanclerza i pisze: „Ścisły komitet partji konserwatywnej zwykł podejmować swoje uchwały po dokładnej i starannej rozważce a nie na podstawie głupich lub złośliwych pogłoszek.“

KRONIKA

— Do dzisiejszego Numeru dołącza się dodatek dwustronicowy.

— Ze Stowarzyszenia Nauczycielstwa polskiego. Dziękuję uprzejmości p. inspektora szkolnego p. E. Korolą Stowarzyszenie Nauczycielstwa polskiego

H. E.

Dalsza bitwa we Francji

Berlin. Urzędowo pod datą 1 października:

Monitory nieprzyjacielskie ostrzeliwały bezskutecznie okolice Lombardy i Middelkerke.

Nowego ataku nie przedsięwziął nieprzyjaciel.

Nasze kontrataki na północ od Loos, mimo gwałtownej obrony nieprzyjaciela robią dalsze postępy. Wzięliśmy jeńca, 2 karabiny maszynowe i 1 przyrząd do ciskania min.

Usiłowania francuskie celem zyskania na terenie na wschód od Souchez i na północ od Neuville nie powiodły się.

W Szampanji rozbił się atak nieprzyjacielski podjęty wielkimi siłami na wschód Auberville.

Również bez rezultatu były wszystkie ataki francuzów w okolicy na północny zachód od Massiges.

Liczba jeńców wziętych łącznie w walkach ostatnich dni podniosła się do 100 oficerów i 7019 żołnierzy francuskich.

Z wielkiem powodzeniem przeprowadzone podkopy minowe pod pozycje nieprzyjacielskie uszkodziły mocno stanowisko nieprzyjaciela pod Vauquois.

Postępujące ataki pod Dźwińskiem

Berlin. Urzędowo donoszą pod datą 1 października:

Na zachód od Dźwińska wzięliśmy szturmem pod Grendsen dalsze pozycje nieprzyjacielskie.

Walki pod Smorgoniem

W walkach na wschód od Miadzioł jakoteż na froncie między Smorgoniem a Wiszniewem złamały się ataki rosyjskie wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Ta grupa armji wzięła w dniu wczorajszym 1360 jeńca.

Na froncie armji ks. Leopolda i Mackensena

Na froncie armji ks. Leopolda bawarskiego powtarzał nieprzyjaciel swe daremne ataki częściowe. Wszystkie te wypadki zostały odparte. 6 oficerów 494 żołnierzy rosyjskich oraz 6 karabinów maszynowych wpadło w nasze ręce.

Na froncie armji marszałka Mackensena sytuacja niezmienną.

Atak wojsk Linsingena postępuje naprzód.

Sukcesy wrzesniowe w cyfrach

Liczba jeńców wziętych we wrześniu przez wojska niemieckie na froncie rosyjskim oraz zdobycz wojenna przedstawia się następująco:

429 oficerów, 95.134 żołnierzy, 37 dział, 290 karabinów maszynowych, 1 aeroplan.

Naczelnictwo armji.

Sytuacja bez zmian

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 1 października:

W Galicji wschodniej nie zaszło nic szczególniejszego.

Pod Nowo-Aleksieńcem rozbił się już w swym zarodku atak rosyjski pod ogniem naszej artylerji.

Nad Ikwą i w wołyńskim okręgu forticznym sytuacja bez zmian.

Walki nad Korminem

Nad rzeczką Korminem znowu zyskały sprzymierzone wojska na terenie. Rosyjskie kontrataki zostały odparte; pięć austro-węgierskich szwadronów wzięło przy jednym z takich wypadków rosyjskich 2 oficerów i 400 żołnierzy do niewoli oraz zdobyło 1 karabin maszynowy.

W ostatnich dwu dniach walki wzięliśmy na tym froncie łącznie 10 oficerów i 2400 żołnierzy do niewoli.

Front serbski

Wiedeń. Urzędowo pod datą 1 października:

Na froncie serbskim nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler

desy, iż dwie niemieckie łodzie podwodne pojawiły się u wybrzeży Krymu. Większa z tych łodzi ostrzeliwała kilka fabryk. Łodzie te zatopiły kilkanaście statków rybackich.

nowego prócz zatopienia torpedowca angielskiego przez pociski jednej z baterji pobrzeżnych.

Zatopienie torpedowca angielskiego

Konstantynopol. Urzędowo donoszą pod datą 30 zm., że na froncie Dardanelskim nie zaszło nic

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 2—3 popoł. przy ulicy Krakowskiej 1. 13.

w Piotrkowie otrzymało wzory na druki używane w szkołach elementarnych, jak np. dzienniki, protokoły czynności itp., oraz zezwolenie na zajęcie się przygotowaniem powyższych utensyliów szkolnych. Ze zaś drukarnia Departamentu Wojsk. podjęła się wykonania robót drukarskich po cenie kosztu, więc pomimo drożyzny papieru druki powyższe będą mogły być sprzedawane po cenach niskich. Ukażą się one w sprzedaży w początku przyszłego tygodnia, czysty zaś zysk z tego przedsięwzięcia obrócony zostanie na prowadzenie zamierzonych przez Stowarzyszenie prac oświatowych, jak wieczorowe kursy początkowe, kursy dla analfabetów itp.

— Komitet Opieki nad dziećmi zawiadamia opiekunki dzielnicowe, że zebranie odbędzie się we wtorek dn. 5-go b. m. o godz. 4 1/2 pp. Uprasza się o przybycie punktualnie i o przyniesienie kwestionariuszy.

— Nowe telegraficzne połączenie z Królestwem. Na mocy zarządzeń wojskowego zarządu gubernialnego w Piotrkowie do prywatnego użytku oddana została następująca linja telegraficzna: Działoszyce—Noworadomsk—Piotrków—Miechów—Jędrzejów—Włoszczowa—Dąbrowa—Olkusz. Z wymienionych powyżej stacji wolno nadawać telegramy do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrzech. Wymagane jest redagowanie depesz tylko w języku polskim i niemieckim. Oplata telegramów zwykła, jak w całej monarchji; za jeden wyraz 6 halerczy.

— Pogrzeb ś. p. Tadeusza Pawlikowskiego odbył się we czwartek o godz. 4-tej na cmentarz rachowicki. Zwłoki wywieziono z domu przedpogrzebowego. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności, wśród których było wiele reprezentantów sceny polskiej, literatury, prasy. Nad trumną przemówili: Lucjan Rydel, Ronczyński i Boncza.

— „Informacje” prasy rosyjskiej o Polsce. „Riecz” w № 240 z dnia 14 września podaje następujące wiadomości dotyczące Warszawy i Królestwa. „W ostatnim tygodniu wybuchło w Warszawie kilka olbrzymich pożarów. Władze niemieckie obwieściły mieszkańcom, że, jeśli pożary powtórzą się, całe miasto będzie podzielone na rejony i z każdego rejonu będą wzięci zakładnicy. W razie wybuchu pożaru, zakładnicy danego rejonu będą natychmiastowo rozstrzelani. Wśród ludności wywołało to panikę, gdyż większość pożarów spowodowali, przez nieuwagę, pijani niemieccy żołnierze. W Łomżyńskiej i Siedleckiej gubernji zabierają ludność męską w wieku od 18 do 45 lat”.

Powyższe wiadomości, można by nazwać brakiem informacji, gdyby nie fakt, że za pomocą podobnych pogłosek starała się policja warszawska przed okupacją niemiecką zmusić ludność Warszawy do „dobrowolnego” jej opuszczenia.

— Straszna katastrofa kolejowa. Onegdaj w nocy na linji Łupków—Widzany zdarzyła się straszna katastrofa. Wypuszczony z Łupkowa pociąg z zapasami benzyny najechał na stojący pod Widzanami drugi pociąg, skutkiem czego nastąpiło zderzenie. Benzyna z rozbitych wozów rozlewała się na znacznej przestrzeni, zajęła się i oba pociągi stanęły w płomieniach. Obie lokomotywy zdruzgotane, kilkanaście wozów mocno uszkodzonych. W czasie zderzenia pociągów zginąć miało 36 osób.

NADEŚLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

5. N. Myśli Polskiej z Warszawy

znanego organu politycznego jest do nabycia w Centralnym biurze Werbunkowym w budynku Departamentu Wojskowego ul. Rókszycka L. 22.

Walki na froncie włoskim

Wiedeń. Urzędowo pod datą 1 b. m. Na tyrolskim i karyńskim froncie odbywały się wczoraj tylko walki artyleryjskie.

Wspomniane już ataki nieprzyjacielskie na nasze pozycje na zachód od Pontafel zostały odparte przez dzielny pułk salzburczyków.

Wczoraj rano zaatakowali włosci grzbiet Mrzli i zachodnie stoki tej góry znacznymi siłami. Trzykrotnie powtarzał się atak i trzykrotnie został odparty — przyczem nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

Próby ataków przeciw poszczególnym pozycjom przyczółka mostowego Tolmein zostały — jak zresztą zawsze — odparte.

Niem. łodzie podwodne koło Krymu

Wiedeń (tel. wł.). Droga pośrednią donoszą z Petersburga: „Nowoje Wremja” dowiadyuje się z O-

O G Ł O S Z E N I A

Tylko pierwszej jakości!

Wszelkie artykuły w zakres towarów kolonialnych wchodzące po najtańszych cenach, hurtownie i detalicznie poleca

Wojciech Olszowski
KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

Ilustrowany cennik bandaży

na przepukliny w pachwinie, worka, pempka i brzucha, o 170 ilustracjach z pouczeniem leczenia wysyła opłatnie za nadesłaniem koron 2.

M. L. Polaczek. Sambor, Galicja.

Poszukuję

dwu pokojów umeblowanych z osobnym wejściem. Wiadomość składać należy w Administracji „Dziennika Narodowego” Bykowska 71.

Wezwanie

Magistrat m. Piotrkowa spisując wszystkich zamieszkałych w tutejszem mieście emerytów i emerytki, wzywa ich w tym celu do Magistratu w godzinach biurowych do dnia 10 października 1915 r.

Późniejsze zgłoszenia się nie będą przyjmowane. Piotrków, d. 10 października 1915 r.

Zarząd Magistratu m. Piotrkowa.

Wina mszalnePOLECA FIRMA **A. GRALEWSKI**

zaprzysiężony dostawca win mszalnych

Kraków, Bracka L. 11.

Zandarm austriacki, żonaty, poszukuje od 15 października 1915 dla siebie i swojej żony umebłowanego mieszkania. Większa kuchnia lub mały pokój z kuchnią jest wystarczającą. Jako warunki stawia się: dobry piec, spokojny dom, czystość, bez robactwa, spiżarnia, piwnica, strych, możliwe osobny klozet. Łaska we zgłoszeniu z podaniem wysokości czynszu za miesiąc do wachm. Krajovana przy c. i k. Zandamerji obregowej, Piotrków, fach pocztowy Nr. 4.

**Tanie pierze z Czech**

podwójnie czyszczone, wysyła się bez kosztów do każdej stacji za poprzednim nadesłaniem pieniędzy w nowym doborze do używania opakowaniu (to bezpłatnie). Towar wart ceny i dobry w gatunku, darte lub niedarte zamówienia.

Ceny za 1 kg.

Szare pierze	od k. 1.80 do 2.80	Szary puch	od k. 5.— do 8.—
Białe	od k. 3.20 do 6.—	Białe	od k. 8.— do 12.—
Białe, bardzo puszyste (półpuch)	od k. 6.— do 12.—	Biały puch gęsi z piersi	od k. 14.— do 16.—

Gotowa pościel, dostatecznie wypełniona, w gęstych czerwonych lub niebieskich poszewkach z nankinu. Koidra = 180 cm. długa, 116 cm. szeroka; 2 poduszki 80 cm. długa, 58 cm. szeroka po k. 14, 16, 18, 20, 30, 40 — aż do k. 80.

Białem pierzem wypełniona od k. 20 w górę. Na życzenie dostarcza się kolder, pierzyn, materaców, poduszek w dowolnym kolorze i wielkości. Wysyłki uskutecznią się od 10 k. w górę do każdej stacji. Zamiana i odbiór za opłaceniem kosztów porta dozwolona.

Cennik pierza darmo. Próbkę pierza z materiału na wpyki za przysłaniem 40 h. w markach przysyłanych.

Najlepszą obsługę gwarantuje:

A. FLEISCHL I SYN przedtem **ANTONI FLEISCHL** w Neuern Nr. 53 Czechy.

Słynne bezkonkurencyjne tuteki cygaretowe „FRAMOS“

wyrobu Mr. Bełdowskiego, których bibułka jest zrobiona z najdelikatniejszych włókien liści mrowych, są jedynym tego rodzaju produktem higienicznym i w paleniu co do smaku niezrównanym. Wszystkie naśladowstwa wobec oryginalnych tutek „Framos“ padły, nie wytrzymały nawet próby porównania. Właściwości tutek „Framos“ są następujące: palą się lekko i równo, nie wytwarzając wiele dymu, który jest łagodny i chłodny. — Do nabycia w trafikach.

-- Fabryka tutek -- **Mra Wł. Bełdowskiego w Krakowie.**

W Piotrkowie nabywać można w składzie pana **HENRYKA SZUSTRA** Rynek Trybunalski.



G. k. uprzyw. fabryka papieru w Aarnau



EICHMANN & Co.,

Aarnau a/B.
Czechy.

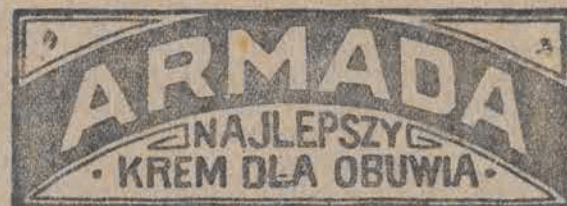
Wiedeń
I. Johannesgasse 14.

Praga
Martingasse 6.

SPECJALNOŚĆ:

PAPIERY: Listowy gruby i dla pisania na maszynie, biały i kolorowy z wodnymi znakami i bez nich. — Do powielania i przezroczysty (kalka). — Pocztowy, na bilety, do pisania i do pakowania. — Kancelaryjny, książkowy, do kosztownych wydawnictw i bibuła. — Papier do rysowania biały i kolorowy w arkuszach i foliach. — Papier na widokówki i wyborowy drukarski dla każdego użytku. — Papier kartonowy biały i kolorowy sklepany i niesklepany. — Kajety szkolne we wszelkich rodzajach.

Żądajcie wzorów i cenników od firmy **EICHMANN & Co.,** Wiedeń I. Johannesgasse 14.



Chem. Fabryka J. POLLATSEHER, Munchengrätz, Czechy.

ENO założona **ADA**
w 1858 r.

najlepszy smar
nieprzepuszczający
wody do transmisji

dobra i tania
pasta
do obuwia

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

dla handlarzy hurtowników.

W zakresie ubrań męskich, kostiumów dzieciennych, bielizny dla robotników, specjalnej bielizny dla chorych, garniturów perkalikowych, ubrań do pracy i płaszczy.

WSZYSTKO WŁASNEGO WYROBU

Wielki skład wyrobów pończosznich
Magazyn artykułów znanych z firm
„Misteker u. Warnsdorfer“.

H. Reiss Witwe & Sohn
Morawska Ostrawa, Lauben.

Dobry zarobek dla obrotnego człowieka.

Potrzebny agent do ogłoszeń. Warunki w Administracji „Dziennika Narodowego“, Piotrków, Bykowska 71. Ludzie z doświadczeniem będą mieli pierwszeństwo.

KAPELUSZE

aksamitne i sukienne, najnowsze fasony, bez drutu, robione z własnego i powierzonego materiału.

Ceny możliwie niskie. Ulica Aleja Szkolna № 19 m. 3.

Pragnę nabyć wózek dziecienny.

Adres: Rokszycza 24. Jakubowski.

Przy epidemiach i wszelkich chorobach zaraźliwych

Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny
Giesshübler szczawa

Teatr „CZARY“ Teatr

wielkie arcydzieło Henryka Sienkiewicza

„POTOP“

Całkowita ilustracja powieści w 8-miu częściach.

Napisy w polskim języku.

Dwie serje razem.

I-sza serja

K M I C I C

II-ga serja

OBRONA CZĘSTOCHOWY
i rehabilitacja Babinicza.

Wspaniała wystawa! Znakomita gra artystów! Sceny batalistyczne.

Początek przedstawień: od g. 3 popoł. do 5½ wiecz. i od 5½ do 8½ wiecz. i do 10-ej.

Bilety można nabywać od Piątku dnia 1 Października w kasie teatru od godziny 11 do 1 w południe.

CENY MIEJSC: Kupon do łoża 2 korony. Krzesła: I miejsce 1 kor. 50 hal., II m. 1 k. 20 hal., III 90 hal., ostatnie 60 hal.